

Alexandre Desplat – dźwięki ukryte w płatkach róż

Alexandre Desplat to jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów muzyki filmowej. Jeśli nie kojarzycie tego nazwiska – czytajcie dalej. A jeśli kojarzycie, to na pewno nie odmówicie sobie przyjemności posłuchania kilku rewelacyjnych utworów.

Jego dzieła są zaskakująco spójne stylistycznie. Sporo z nich łączy m.in. użycie podobnego instrumentarium, wyjątkowa **melodyjność**, czy wreszcie typowo francuska **lekkość** i **zmysłowość** fraz.

Do tego mają w sobie coś, co można by ogólnie określić mianem **kobiecej delikatności** emanującej z każdego dźwięku (to tłumaczy płatki róż w tytule tego wpisu). Oczywiście uwaga ta nie dotyczy muzyki tworzonej do filmów takich jak *Godzilla*.

Wszystkie te cechy sprawiają, że bardzo często wystarczy wysłuchać zaledwie paru taktów autorstwa genialnego Francuza, by z dużym prawdopodobieństwem móc stwierdzić: *tak, to na sto procent jest Desplat*.

Ale to nie wszystko. Słuchając jego utworów mamy wrażenie, że

*muzyk cały czas stara się nam opowiedzieć tę samą, choć
zawsze pełną niezwykłego czaru, historię.*

Oczywiście robi to na wiele różnych sposobów. Nie wierzycie?
Posłuchajcie sami...

<https://www.youtube.com/watch?v=jP2zavghevI>
